

Strona znajduje się w archiwum.



## PAMIĘTAMY I PAMIĘTAĆ BĘDZIEMY

Data publikacji 10.02.2020

**O tragicznym wydarzeniu z 10 lutego 2010 roku nie można zapomnieć. Śmierć podkom. Andrzeja Struja wyrzyła głęboką ranę zarówno w sercach najbliższych mu osób, jak również przyjaciół i znajomych. Choć już 10 lat nie ma go wśród nas, to wciąż żyje w naszej pamięci. W każdą rocznicę jego śmierci stołeczni policjanci wystawiają posterunki honorowe, jeden w pobliżu przystanku Fort Wola przy kapliczce z tablicą upamiętniającą policjanta, drugi na cmentarzu komunalnym Północnym przy grobie funkcjonariusza. Tak też było i w tym roku.**

„Ale są takie krzyże ogromne, gdy kochając – za innych się kona – To z nich spada się, jak grona wyborne w Matki Bożej otwarte ramiona” – te słowa ks. Jana Twardowskiego, które zostały wyrze na płycie upamiętniającej podkom. Andrzeja Struja, doskonale opisują jego tragiczną śmierć. Policjant zginął 10 lutego 2010 roku, po tym jak zwrócił uwagę dwóm młodym mężczyznom na ich chuligańskie zachowanie. Jeden z napastników zaatakował funkcjonariusza i zranił go nożem. Mimo szybko udzielonej pomocy medycznej policjant zmarł w szpitalu. Miał 42-lata i 15 lat służby, pracował w wydziale wywiadowczo-patrolowym stołecznej komendy. Pośmiertnie został awansowany do stopnia podkomisarza oraz odznaczony „Krzyżem Zasługi za Dzielność” i złotą odznaką „Zasłużony Policjant”. Choć od tego zdarzenia minęło już 10 lat, pamięć o policjancie jest wciąż żywa wśród jego najbliższych, przełożonych oraz znajomych.

W uroczystości przy kapliczce z tablicą upamiętniającą policjanta znajdującą się w pobliżu przystanku Fort Wola uczestniczyli: najbliższa rodzina podkom. Andrzeja Struja, Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej, szef gabinetu politycznego MSWiA Michał Prószyński, Zastępca Burmistrza Dzielnicy Wola Wojciech Lesiuk, Komendant Rejonowy Policji Warszawa IV mł. insp. Tomasz Znajdek przedstawiciele policyjnych związków zawodowych na czele z podinsp. Andrzejem Szarym, Wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego NSZZ Policjantów i mł. insp. Mirosławem Bednarskim, Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów KSP, a także przedstawiciele Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP, spółki Tramwaje Warszawskie, duchowieństwa oraz stowarzyszenia IPA Polska.

Gen. insp. Jarosław Szymczyk w swoim wystąpieniu wspominał podkom. Andrzeja Struja, jako policjanta, który wiedział, że każdemu należy nieść pomoc i reagować natychmiast, gdy łamane jest prawo, nawet z narażeniem własnego życia: - To już 10 lat, a pamięć taka żywa. Po raz kolejny spotykamy się tutaj, aby wspominać niezwykłego człowieka, który nosił policyjny mundur, podkom. Andrzeja Struja. (...) Jego nazwisko jest jednym ze 122 na tablicy pamięci w Komendzie Głównej Policji. 122 funkcjonariuszy, którzy oddali swoje życie na służbie, ale nazwisko Andrzej Struja jest dla nas szczególnie symboliczne. On nie patrzył, że nie jest w służbie, nie patrzył na to, że jest na urlopie, on wiedział, że jest policjantem i trzeba nieść pomoc drugiemu człowiekowi. Dlatego Andrzej Struj jest naszym wielkim wzorem do naśladowania i naszym bohaterem.

Komendant Główny Policji przytaczając słowa ks. Jana Twardowskiego ”można odejść na zawsze, by stale być blisko”, zapewnił, że Andrzej Struj zawsze będzie blisko policjantów i jednocześnie zaapelował do mieszkańców Warszawy oraz

wszystkich Polaków, aby o niezwykłym Andrzeju Struju zawsze pamiętali.

Komendant Główny Policji oraz Komendant Stołeczny Policji i Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów odsłoniли tablicę upamiętniającą policjanta, ufundowaną przez polskich funkcjonariuszy. Pamięć o podkom. Andrzeju Struju została upamiętniona także poprzez nadanie jego imienia skwerowi, przy którym w 2010 roku doszło do tragedii.

Modlitwę przy kapliczce odmówili: Kapelan Komendy Głównej Policji ks. Jan Kot oraz Kapelan Komendy Stołecznej Policji ks. Józef Jachimczak.

Na koniec uroczystości gen. insp. Jarosław Szymczyk, nadinsp. Paweł Dobrodziej, pan Michał Prószyński oraz pozostali uczestnicy złożyli kwiaty w miejscu upamiętniającym tragiczne wydarzenie sprzed dziesięciu lat, a sygnalista odegrał melodię „Śpij Kolego”.

Pamięć podkom. Andrzeja Struja uczono również przy jego grobie na cmentarzu komunalnym Północnym. Tam jego koledzy z wydziału oraz policjanci z innych komórek i jednostek organizacyjnych zapalili znicze i złożyli kwiaty.

(KSP / kp)

		
		
		
		

